

Kanadyjczycy znów mają liberalny rząd mniejszościowy

23 września 2021

Rządząca Partia Liberalna zdobyła wystarczającą liczbę miejsc w 44. wyborach powszechnych, aby utworzyć kolejny rząd mniejszościowy.

Po 36-dniowej kampanii i wyborach, których koszt przeprowadzenia szacowany jest na 600 milionów dolarów, liczba miejsc nie różni się zbyt wiele od składu Izby Gmin, która została rozwiązana na początku sierpnia – co rodzi jeszcze więcej pytań o to, dlaczego głosowanie zostało przeprowadzone podczas czwartej fali pandemii.

O godzinie 2:30 czasu wschodniego EDT liberałowie prowadzili lub byli wybrani w 157 okręgach, czyli dokładnie tyle samo, ile mandatów partia zdobyła w 2019 roku.

Trudeau rozpoczął kampanię ze znaczną przewagą w sondażach. Niezbyt udany udział Trudeau w debatach i nowe pytania o przeszłe skandale naruszyły tę przewagę.

Trudeau ogłosił wybory 15 sierpnia, mówiąc, że chce, aby Kanadyjczycy zdecydowali o tym, kto powinien zakończyć walkę z pandemią i poprowadzić kraj do odbudowy po pandemii. Obiecał plan opieki nad dziećmi, bardziej agresywne działania na rzecz klimatu i rozwiązanie problemu braku tanich mieszkań w Kanadzie.

W swoim zwycięskim przemówieniu w Montrealu we wczesnych godzinach porannych Trudeau powiedział, że wynik sugeruje, iż Kanadyjczycy „odsyłają nas z powrotem do pracy z jasnym mandatem, aby przeprowadzić Kanadę przez pandemię ku lepszym czasom”.

Umiarkowany konserwatyzm O'Toole'a nie sprawdził się. Lider

Partii Konserwatywnej Erin O'Toole stracił szansę na usunięcie z urzędu premiera, O'Toole przesunął program partii na lewo, planując zwiększenia wydatków na opiekę zdrowotną, zmniejszenia deficytu w ciągu 10 lat i zaostrzenia zasad etyki dla polityków – promując bardziej umiarkowane podejście do konserwatyzmu, które ostatecznie nie przekonało wyborców.

Konserwatyści są na dobrej drodze do wygrania w 122 okręgach – tylko o jedno miejsce więcej niż uzyskali pod rządami byłego przywódcy Andrew Scheera.

Przemawiając do zwolenników w Oshawie w Ontario, O'Toole powiedział, że nie rozważa rezygnacji, mimo że jego partia odnotowała niewielki, wzrost poparcia i liczby mandatów. Chce pozostać u steru, aby ponownie zmierzyć się z Trudeau w następnych wyborach, które mogą nadejść już w 2023 roku.

O'Toole powiedział w swoim poniedziałkowym przemówieniu, że spodziewa się, iż Justin Trudeau wkrótce ogłosi kolejne wybory, ponieważ nie uzyskał większości.

Lider NDP Jagmeet Singh posunął się jeszcze dalej w lewo, obiecując dramatyczną ekspansję rządu federalnego; o 200 miliardów dolarów w nowych wydatków i programach takie jak krajowa opieka farmakologiczna .

Kiedy policzy się wszystkie karty do głosowania, może to okazać się rozczarowaniem dla Singha, ponieważ NDP będzie miała tylko dwa miejsca więcej niż po ostatnim głosowaniu. Singh może jednak mieć większe wpływy w parlamencie, gdyż mniejszościowy liberalny rząd będzie musiał polegać na co najmniej jednej partii opozycyjnej, w uchwalaniu ustaw.

Podobnie jak O'Toole, Singh zasygnalizował, że nie ma zamiaru ustąpić ze stanowiska lidera, pomimo niezbyt udanych wyników w wyborach.

Liderka partii Zielonych, Annamie Paul, zajęła rozczarowujące czwarte miejsce w swoim okręgu Toronto Centre. Partia od

miesiące była nękana wewnętrznymi sporami, które utrudniały kampanię wyborczą.

W południowo-zachodniej części Ontario, w Kitchener Centre wybrany został kandydat Zielonych Mike Morrice. Była przywódczyni partii, Elizabeth May, została również ponownie wybrana w BC.

Po zliczeniu ponad 14,6 mln głosów, liberałowie mają 32 proc. oddanych głosów, konserwatyści ok. 34 proc., a NPR prawie 18 proc. Partia Zielonych zdobyła 2,3 procent oddanych do tej pory głosów, podczas gdy PPC ma ponad pięć procent wszystkich głosów – znacznie lepszy wynik niż 1,6 procent głosów, które uzyskała w wyborach w 2019 roku.

Lider PPC Maxime Bernier – libertarianin był przeciwny paszportom szczepionkowym – stanowisko to wydaje się, że dało PPC impuls wśród wielu obrońców praw obywatelskich. Ale lepsze wyniki nie przyniosły żadnych mandatów w kanadyjskim systemie wyborczym przy ordynacji większościowej. Bernier zajął odległe drugie miejsce w swoim okręgu, gdzie z łatwością wygrał konserwatywny kandydat Richard Lehoux. „To nie jest tylko partia polityczna. To jest ruch. To rewolucja ideologiczna, którą teraz zaczynamy” – powiedział Bernier zwolennikom w Saskatoon.

Liberałowie zawdzięczają swoją reelekcję świetnym wynikom w dwóch najludniejszych prowincjach kraju, Ontario i Quebecu.

Toronto i otaczające przedmieścia – potocznie znane jako „905” od numeru kierunkowego – okazały się fortem liberalną; konserwatyści nie uzyskali żadnych znaczących korzyści wśród wyborców GTA. Imigranci głosowali na liberałów.

W Quebecu, gdzie separatystyczny Blok Québécois jest bliski utraty jednego z 32 mandatów, jakie zajmował w ostatnim parlamencie, Partia Liberalna również spisywała się dobrze – chociaż liberałowie liczyli na więcej.

Nowa Fundlandia, Labrador i prowincje atlantyckie były bastionami liberałów przez ostatnie dwie kadencje – partia przejęła tam wszystkie mandaty w 2015 roku i spadła tylko o pięć w 2019 roku.

Autorstwo: Andrzej Kumor

Źródło: Goniec.net